

DZIENNIK

ZARZĄDU M. LUBLINA.

Redakcja i Administracja
Magistrat m. Lublina
(parter biuro Nr. 3).

—:-:—

Redakcja i Administracja czynna od 10-ej do 3-ej popoł.

Prenumerata kwartalnie . . . . Mk. 18o
miesięcznie . . . . Mk. 6o

Ogłoszenia (wyłącznie poza tekstem): wiersz petitowy dwuszpaltowy lub jego miejsce 24 Mk.

—:-:—

Prenumeratę przyjmuje Wydział do Spraw Ogólnych (parter biuro Nr. 3).

Cena egzemplarza Mk. 15.

Nr. 32. | Lublin, dnia 3-go grudnia 1921 roku. | Rok I.

DZIAŁ URZĘDOWY.

RUCH SŁUŻBOWY.

W Wydziale Budownictwa Miejskiego zwolniony: inżynier drogowy Michał Hejne od dnia 1 lutego 1922 r. na własne żądanie.

Mianowany: b. kierownik robót budowlanych wojskowych w Lublinie Wacław Swiechowski na stanowisko technika budowlanego od dnia 1 grudnia r. b.

Z obrad Magistratu.

(Posiedzenie 25 listopada — uchwalono):

1. Zatwierdzić plany na nadbudowę budynku gorzelni, oraz budowę magazynu i składu, firmy S. Zylber i S-ka na Kośminku

2. Zatwierdzić plany na budowę drewnianego młyna motorowego Józefa Dobrzyńskiego i Karola Bereza, przy ul. Białkowskiej-górze Nr. 1.

3. Zatwierdzić plany na budowę warsztatu stolarskiego Izraela Kronsztajna, przy ul. Krawieckiej Nr. 17.

4. Z powodu wzrostu cen w październiku, dodać 25% do rachunku Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Robót Ziemnych, za roboty wykonane w czasie od 7 października do 3 listopada, uzależniając wypłatę od kredytu, jaki na ten cel uzyskany będzie od Skarbu Państwa.

5. Na przeprowadzenie koniecznego remontu w lokalu, przeznaczonym na pomieszczenie bibljoteki miejskiej im. H. Łopacińskiego, wstawić do budżetu na rok 1921 sumę 25000 mk.

Z posiedzeń Miejskiej Komisji Sanitarnej.

Posiedzenie d. $^{3}/_{10}$ 1921 r.

Zastanawiano się nad środkami, jakie należy przedsięwziąć przeciw szerzeniu się w mieście szkarlatyny i tyfusu brzusznego.

Po wyczerpaniu dyskusji w tej sprawie, uchwalono:

1) utworzyć oddział szkarlatynowy na czas epidemji w szpitalu żydowskim dla wszystkich, bez ograniczenia wieku, chorych na szkarlatynę izraelitów, przeznaczając na ten cel pawilon, zajmowany w 1919 r. na tyfus plamisty,

2) utworzyć przy szpitalu Jana Bożego oddział szkarlatynowy dla osób dorosłych chrześcijan,

3) okres izolacji chorych na szkarlatynę pozostawić dotychczas przyjęty t. j. 6 tygodni,

4) ubranie i inne rzeczy chorych na szkarlatynę, należy bezwzględnie poddawać dezynfekcji w Kamerze przy szpitalu św. Jana Bożego. W tym celu rzeczy codziennie mają być zabierane w specjalnych workach przez jednego z dezynfektorów miejskich, a po dyzenfekcji—odnoszone z powrotem,

5) dla chorych na tyfus brzuszny ma być poszerzony oddział tyfusowy przy szpitalu św. Jana Bożego, przez zajęcie na ten cel baraku, po wykończeniu remontu tegoż,

6) przywrócić pracę w niedzielę i dnie świąteczne Kamery Dezynfekcyjnej przy szpitalu Jana Bożego, z tem jednak, że do pracy tej będą użyci tylko: maszynista i jedna posługaczka. Przenoszenie chorych z Kamery do szpitala ma się odbywać przy pomocy służby szpitalnej,

7) w celu ustalenia dalszej akcji zwalczania szkarlatyny i tyfusu brzusznego, wyznaczyć posiedzenie Komisji na przyszłą środę, z udziałem kierowników szkół i lekarzy szkolnych, i

8) roztoczyć jaknajścjślejszy nadzór nad wszelkiego rodzaju jadłodajniami i sklepami spożywczymi i nad dobrocią wody i t. p. poddając artykuły spożywcze i wodę badaniom analitycznym.

Posiedzenie d. 12/X 1921 r.

Omawiano sprawę walki z epidemją szkarlatyny w mieście i sposobem współdziałania w tem władz szkolnych, z uwagi, że szkoły, jako ześrodkowujące młodzież, mogą być poważnym czynnikiem szerzenia się epidemjl i w wyniku uchwalono:

1) kierownicy szkół i nauczyciele winni drogą wywiadów śledzić czy w otoczeniu uczniów niema wypadków szkarlatyny i w razie pozytywnych danych zawiadamiać Wydział Zdrowia Publicznego,

2) uczniów, w których otoczeniu stwierdzono szkarlatynę nie dopuszczać do szkół, aż do chwili wylegitymowania się zaświadczeniem Wydz. Zdrowia Publicznego lub lekarza szkolnego, że obecność ich nie grozi zawleczeniem choroby;

3) w wypadkach zachorowania na szkarlatynę któregokolwiek z wychowanków, należy natychmiast daną klasę, oraz te, do których chory mógł przynieść infekcję, zamknąć i zawiadomić W-ł Zdrowia Publicznego, celem dokonania dezynfekcji chemicznej, poczem szkoła winna przeprowadzić oczyszczenie lokalu; pożądane jest wybielenie ścian.

4) kierownicy szkół oraz lekarze szkolni winni czuwać, by sprzątanie klas donywane było po skończonych lekcjach dokładnie i pokoje przez czas dłuższy były wietrzone;

5) w razie parodniowej nieobecności ucznia, lekarz szkolny winien stwierdzić, czy przyczyną tego nie jest choroba zakaźna, względnie szkarlatyna, i w razie twierdzącym zawiadomić Wydział Zdrowia Publicznego i wydać odpowiednie zarządzenie w szkole.

6) w wypadkach szkarlatyny w rodzinie nauczyciela, ten ostatni nie może uczęszczać do szkoły, aż do wykazania się odnośnem zaświadczeniem Wydziału Zdrowia Publicznedo, względnie lekarza szkolnego.

7) w razie stwierdzonego wypadku szkarlatyny w danym domu, decyzja czy dzieci z innych mieszkań tegoż domu mogą być dopuszczane do szkoły, należy do lekarza sanitarnego.

8) w szkołach i ochronach, które nie posiadają swego lekarza, kierownicy tych zakładów w razie najlżejszego podejrzenia szkarlatyny wśród swych wychowanków, winni bezzwłocznie zawiadomić W-ł Zdrowia Publicznego na dostarczonych przezeń kartach meldunkowych;

9) lekarze szkolni mają urządzać perjodycznie pogadanki z uczniami co do zapobiegania chorobom zakaźnym.

Następnie zastanawiano się nad kwestją ograniczenia terminu izolacji chorych na szkarlatynę i nad kwestją opału dla baraku szp. św. Jana Bożego, poczem powzięto następujące uchwały:

1) Poszerzć oddział szkaratynowy przy szpitalu Dziecięcym przez zajęcie na na ten cel mieszkania Dr. Sikorskiego.

2) Poczynić energiczne starania u Prezydjum miasta i w Urzędzie Mieszkaniowym, by Dr. Sikorskiemu był bezzwłocznie wyznaczony numer w jednym z hoteli w śródmieściu, do czasu przydzielenia mu mieszkania składającego się z 4-ch pokoi z kuchnią i położonego w śródmieściu, oraz by to mieszkanie było przydzielone, zgodnie z przyrzeczeniem Urzędu Mieszkaniowego, możliwie jaknajprędzej i nie później jak w ciągu 3-ch miesięcy.

3) Możliwie bezzwłocznie i najpóźniej do poniedziałku otworzyć oddział szkarlatynowy w baraku w ogrodzie przy szpitalu Jana Bożego i w tym celu poczynić starania, by barak ten był wykończony jeszcze w ciągu tego tygodnia. W baraku tym mają być umieszczani chorzy ponad lat 15—chrześcjanie.

4) Utworzyć najpóźniej do poniedziałku oddział szkarlatynowy dla izraelitów bez ograniczenia wieku przy szpitalu Żydowskim w części, zajmowanej obecnie na oddział położniczy. Położnice, o ile obecnie są, mają być przeniesione i nadal umieszczane w szpitalu Szarytkowskim.

5) Chorzy na szkarlatynę bez względu na warunki mieszkaniowe podlegają przymusowej izolacji i leczeniu w szpitalach.

6) Okres przymusowej izolacji w szpitalu chorych na szkarlatynę pozostawić dotychczas przyjęty t. j. 6 tygodni, w wypadkach jednak przebiegu łagodnego, okres ten może być zmniejszony zależnie od uznania lekarza ordynującego, jednakże nie mniej niż do 4-ch tygodni.

7) Zorganizować odczyty i pogadanki na temat walki z chorobami zakaźnemi.

8) Prosić Prezydenta miasta, by zgodnie z przyrzeczeniem, wypożyczył szpitalowi św. Jana Bożego drzewa dla opału baraku szkarlatynowego. Starania w tym względzie ma podjąć Ławnik Skurzyński.

Z obrad Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 3 listopada 1921 r.)

Przewodniczący prezes Rady Miejskiej J. Turczynowicz, otwierając posiedzenie, odczytał następujący porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie protokułu poprzedniego zabrania.

2. Komunikaty Prezydjum i Zarządu miasta.

3. Opinja Komisji Regulaminowo-Prawnej i Komisji trzech w sprawie pomiarów oraz wniosek r. Malinowskiego i in.

4. Wniosek w sprawie wydzierżawienia Harcerstwu placu przy al. Długosza.

5. Wybory do Komisji dla określenia godzin handlu na miejsce r. S. Borkowskiego.

6. Wybory 2-ch członków R. M. i ich zastępców do Komisji badania cen i zysków.

7. Wybory 3-ch Radców Ubezpieczeniowych na okres kadencji R. M.

Po zatwierdzeniu przez Radę protokułu, poprzedniego posiedzenia z d. 17 października r. b. za Nr. 17, sekretarz Kancelarji Rady M. odczytał następujące komunikaty Prezydjum i Zarządu miasta.

1. Zawiadomienie Klubu Radnych PPS. z dn. 2/XI r. b. o zrzeceniu się mandatu przez r. K. Rychtera.

Pismo Prezesa R. M. z dnia 2 b. m. za Nr. 529 o powołaniu na radnego R. M. m. Lublina p. Jana Sagana, zastępcy z listy Nr. 1.

3. Pismo Komisji Budż. Fin. z dnia 19/X r. b. za Nr. 56 w sprawie budżetu za okres od 1/IV do 31/XII 21 r.

4. Pismo Kom. Budż. Fin. z dnia 27/X r. b. za Nr. 58 w sprawie stanowiska Magistratu wobec oświadczenia Ministra Skarbu o nieudzielaniu subwencji miastom od 1/I 1922 r.

i 5. Pismo Magistratu m. Lublina Wydział do Spraw Ogólnych z dnia 3 b. m. za Nr. 6439/I z odpowiedzią, M-tu na interpelację r. r. L. Zakrzewskiej i tow. w sprawie p. o. kontrolera pod. wwoz. M. Baucza.

Po odczytaniu powyższych komunikatów, prezes R., przypomniawszy treść interpelacji w sprawie aresztowania r. B. Szyffer, zgłoszonej na posiedzeniu w dn. 20 paźd. r. b., zakomunikował, że 29 października wysłał do p. Prokuratora pismo z zapytaniem w tej sprawie, na ktore otrzymał d. 2 b. m. zawiadomienie, że radna B. Szyffer została postawiona w stan oskarżenia z art. 126 K. K., i zmiana środka prewencyjnego może być rozstrzygnięta po zbadaniu świadków, którzy badani będą w d. 5 listopada, wobec więc powyższego dopiero po 5-ym b. m. można będzie przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zmiany środka prewencyjnego.

Następnie przewodniczący odczytał nagły wniosek Magistratu w sprawie utworzenia Hurtowni Miejskiej, nadmieniając przytym, że do wniosku tego dołączone jest votum seperatum ławników S. Finkielsztejna, A. Bendycha i W. Skurzyńskiego. W związku z tym zapytał przedstawicieli M-tu, czy jest to istotnie sprawa pilna, co p. prezydent potwierdził.

Radny Majewski, traktując sprawę tę ze strony formalnej, domagał się odesłania tego wniosku do Komisji Budż.-Finansowej dla wyrażenia opinji. Radny J. Dominko, uważając wniosek za nagły, domaga się rozpatrzenia takowego, podkreślając, że chwilę obecną przy spadku cen należy wyzyskać celem poczynienia zakupów. W głosowaniu nagłość wniosku upadła. Pod obrady wchodzi punkt 3-ci porządku dziennego, w związku z którym prezes R. M. odczytał wniosek Komisji trzech o treści następującej:

„Wobec przeświadczenia, że pomiar Lublina jest pierwszorzędnego dla miasta znaczenia, Komisja trzech, po szczegółowem zapoznaniu się z orzeczeniem biegłych, i przyjąwszy nadto pod uwagę brak planowości we wszystkich niemal pracach Magistratu, brak z jego strony dostatecznego nadzoru nad ich wykonywaniem i brak ścisłej kontroli wydatków, jak również z uwagi na to, że Magistrat niejednokrotnie już uchylał się od wykonywania uchwał Rady Miejskiej — stawia następujący wniosek:

Rada Miejska uchwalić raczy:

Wyjęcie Biura Pomiarów, jako instytucji czasowej, z pod kompetencji i kontroli Magistratu.

Powołanie z pośród radnych stałej Komisji do spraw pomiaru miasta, odpowiedzialnej przed Radą za wykonanie punktów, przez ekspertów protokularnie zaleconych, jak również za dalszy prawidłowy bieg robót aż do ich zupełnego ukończenia.

Przyznanie tej Komisji prawa decydowania w sprawie organizacji Biura Pomiarów i jego wydatków, oraz prawa wglądu w czynności tegoż Biura bezpośrednio, lub też za pośrednictwem powołanego przez nią i od niej zależnego fachowego doradcę i asygnowanie z Kasy Miejskiej odpowiednich środków na koszta utrzymania stałej kontroli fachowej i na dalsze prowadzenie Biura Pomiarów w granicach, jakie Komisja, po porozumieniu się z fachowcem, uzna za niezbędne i uzyska na to zgodę Rady Miejskiej“.

Dalej prezydujący odczytał opinję Komisji Regul-Prawnej w brzmieniu następującem:

„Komisja Regulaminowo - Prawna, uznając, że wniosek Komisji trzech niezgodny jest z ustawą o samorządzie, i jako taki nie może być przedmiotem dyskusji w Radzie Miejskiej zaproponować Komisji trzech postawienie wniosku co do powołania z grona Rady stałej Komisji kontrolującej do spraw pomiaru miasta.

Komisja trzech, uważa, że tego rodzaju Komisja, jako pozbawiona władzy i środków egzekutywy, nie mogłaby przynieść istotnego pożytku, zgadza się jednak z tem, że wniosek jej niezgodny jest z ustawą.“

Po odczytaniu powyższego przewodniczący komunikuje iż, wobec orze-

czenia Komisji Regul.-Prawnej, wniosek ten nie może być głosowany.

Następuje odczytanie przez przewodniczącego wniosku r. Malinowskiego i tow. tej treści:

„Rada Miejska miasta Lublina uchwalić raczy: Biorąc pod uwagę trud poniesiony przy gospodarce miasta Lublina—Rada Miejska uważa, iż najracjonalniejszym wyjściem z obecnego ciężkiego położenia gospodarczego będzie podanie się Pana Prezydenta Szczepańskiego do dymisji".

Zabiera głos r. Majewski. Zaznaczając na wstępie, że, jakkolwiek r. Malinowski motywował w swoim czasie swoj wniosek dość obszernie, to jednak, bądź jako niedawno funkcjonujący w Radzie M., bądź dla innych względów, przemilczał o poważniejszych błędach gospodarki miejskiej np. gospodarki w Wydziale Zaopatrywania, przejawiającym niejednokrotnie różne niedomagania, jak również w gospodarce Wydz. Pom. Społ., oraz Finansowym i Urzędzie Mieszkaniowym. Wyrażając uznanie dla Komisji Rewizyjnej, delegowanej z ramienia Magistratu do rewizji obrotu cukrem w Wydziale Zaopatrywania, jako sumiennie pracującej przy napotykanych wielkich trudnościach i przykrościach, przytacza mówca przeróżne dane wyjęte z protokułu tej Komisji, dane, które świadczą o wadliwem prowadzeniu ksiąg buchalteryjnych i magazynowych, dane wykazujące poważne manco cukru w magazynach, dane ujawniające chaos w uporządkowywaniu kuponów na przydział cukru, wreszcie liczne dane stwierdzające partyjną stronniczość przy repartycjach cukru, na skutek której otaczani byli troskliwą opieką przedstawiciele Związków Zawodowych z krzywdą ogółu ludności miasta.

Wszystko to dowodzi, ciągnął mówca, że Wydział Zaopatr. działał bez żadnej kontroli, niefachowo, nieudolnie, przytym tradycyjnie, mimo bardzo liczny i nadmiernie kosztowny skład personelu pracowników, słowem na Wydział ten należało zwrócić baczną uwagę, o czym widocznie p. Malinowski nie wiedział.

Następnie r. Majewski obrazując gospodarkę Wydz. Pom. Społecznej, która w świetle cytowanych przez niego cyfr przedstawia się kolosalnie kosztowną, wykazuje rażącą nieproporcjonalność intesywności pracy w stosunku do ilości prawniczego personelu Wydziału. Za pomocą cyfr mówca przeprowadza paralelę pomiędzy Wydziałem Pom. Społecznej i Domem Zarobkowym, z której wypada, że Wydz. Pom. Społ. w r. 1919, będąc 20 razy kosztowniejszym od Domu Zarobkowego, dał wyniki pracy 15 razy mniej intensywne.

Co się tyczy Urzędu Mieszkaniowego, to zdaniem r. Majewskiego, ten używa bodaj jeszcze gorszej opinji, niż Wydział Zaopatrywania. Tu, poza wieloma przykładami danymi na poprzedniem posiedzeniu Rady, mówca przytacza wiele jaskrawych faktów nieudolności działania wspomnianego Wydziału, między innymi ten, że po usunięciu lokatora urzędnika kolei z mieszkania w domu Nr. 32 przy ul. Namiestnikowskiej, Wydział przeznaczył ten lokal na Sąd Pokoju dla nieletnich, i na więzienie dla nich, i lokal ten w ciągu 10 miesięcy stał niezajęty i za cały ten czas Magistrat właścicielowi domu, mimo reklamacji, komornego nie zapłacił.

Nawiązując przemówienie swoje do wniosku r. Malinowskiego mówca sądzi, że r. Malinowski, stawiając swój wniosek, był na posiedzeniu Rady M. poraz pierwszy, a przekonawszy się o nieporządkach i wadliwości w funkcjonowaniu M-tu, dopatrzył się w tem winny tylko odpowiedzialnego kierownika M-tu, to jest prezydenta i uważał, że dla poprawy stosunków należy go usunąć.

Tymczasem ogół radnych, śledząc przez kilkalat działalność M-tu musi się dopatrzeć nie tylko pośredniej winy odpowiedzialnego kierownika, ale winien znaleźć bezpośrednich winowajców.

Tym winowajcą, zdaniem r. Majewskiego, jest wice-prezydent Uziembło.

Mówiąc o jego postępowaniu i pracy za cały okres urzędowania, mówca uważa, że praca p. Uziembły była nie

fachowa, i nieprodukcyjna, brak mu bowiem zdolności organizacyjnych, umiejętności w doborze ludzi, natomiast odznacza się wybitną partyjnością wszędzie gdzie mógł swoim wpływem dosięgnąć. Tu mówca przytacza sprawę kopalni torfu, zgniłych kartofli, aresztowania kilku podwładnych mu urzędników należących do Rewkomu Lubelskiego i wytoczenia jednemu procesu za nadużycia z cukrem.

Wszystkie żywioły anarchiczne, ciągnął dalej mówca, miały w p. Uziemble swego protektora i obrońcę.

Ponieważ p. Uziembło wielokrotnie stawiany był w stan oskarżenia z paragrafu 129, dotyczącego działalności przeciw państwowej, ponieważ wykazał nieudolność w pracy i doborze urzędników, wreszcie, ponieważ opinja wiekszości ogółu mieszkańców i Klub Narodowy Rady M. uważa go za głównego winowajcę złej gospodarki miejskiej, reorganizację zatym Magistratu należałoby rozpocząć od usunięcia p. Uziembły, a wniosek r. Malinowskiego uważać za niesłuszny.

Jeżeli ogół ludności miasta niezadowolony jest ze stosunków w Magistracie i gospodarki miejskiej, to trzebaby zmienić cały Magistrat i Radę Miejską; wobec tego jednak, że nowe wybory do Rady odbyć się winny w marcu roku 1922, bezcelową by była dziś zmiana prezydenta i Rady Miejskiej.

W zakończeniu swego przemówienia r. Majewski stwierdza, że Klub Narodowy przez cały okres obecnej kadencji prowadził działalność opozycyjną, wytykał błędy i ich skutki w gospodarce miejskiej, żądał zmian i oszczędności w różnych działach gospodarczych, Klub zaś P. P. S. występował przeciwko odnośnym dążeniom, wniosek więc r. Malinowskiego o ustąpieniu Prezydenta uważać należy jedynie jako środek agitacyjny, zdążający do złożenia z siebie przez Klub P. P. S. odpowiedzialności za szkody poczynione miastu, a środek ten bynajmniej nie poprawi szans lewicy i nie może zatuszować krzywd wyrządzonych miastu przez jej przedstawicieli w Magistracie.

Zabiera głos r. Malinowski i odpowiadając na zarzuty czynione przez r. Majewskiego Wydziałowi Zaop i Pom. Społecznej względnie p. Uziemble, oświadcza, że nie rozporządza cyfrowymi danemi, za pomocą których mógłby polemizować z wywodami r. Majewskiego, stwierdza tylko, że kiedy omawiane sprawy rekwizycji mieszkań były w toku, naówczas ławnikiem Wydz. Mieszkaniowego był p. Finkelsztejn, a nie p. Kubecki.

Co się tyczy Wydz. Pom. Społecznej, to ławnik Kubecki poświęcił dla niego dużo pracy, co w stosownej chwili przy otwarciu „Osady Dziecięcej" przyznali mu ks. Biskup i O Jacek Woroniecki. W sprawie zarzutów stawianych Wydziaływi Zaopat., ciągnął mówca, to prawica, R. M. mając konkretne dane, winna była w odpowiednim czasie z nimi wystąpić i żądać ukarania winnych. R. Malinowski dowodzi, że vice-prezydent Uziembło nie jest działaczem antypaństwowym, w czasi bowiem strajków starał się słowem uspokoić robotników, którzy za to rzucili się na niego. Co do ustąpienia prezydenta mówca popiera swój wniosek w całej rozciągłości.

Po przerwie vice-prezydent Uziembło jako zaatakowany osobiście odpiera postawione sobie zarzuty, utrzymując, że takowe stawiane jemu jako przedwicielowi P. P. S. są w luźnym związku z jego działalnością w Samorządzie; dumnym jest z utrzymywania kontaktu z robotnikami, przez który to kontakt wcale nie anarchizuje społeczeństwa; broniąc robotników powiększa wydajność ich pracy.

Następnie daje cały szereg sprostowań dotyczących liczbowych danych, czytowanych przez r. Majewskiego, utrzymując, że cyfry przedstawione pzrez Komisję Kontrolującą Wydz. Zaop. są w wielu wypadkach nieścisłe i mylne. Wogóle mówca dowodzi, że Wydział Zaopatrywania działał z korzyścią dla ogółu ludności miasta, regulował bowiem ceny rynkowe. Z kolei krótko przemawia r. Kantor, który zaznacza, że z poiemlki prawicy z lewicą wyciągnąć się da jedno niezbicie, że gospodarka miejska jest nieudolna ,za co winić wypada nietylko prezydjum, bo

Rada Miejska ponosi w tym wypadku odpowiedzialność. Ustąpienie prezydenta stanu rzeczy nie poprawi wobec braku odpowiedniego zastępcy, wniosek więc r. Malinowskiego nie powinien być uwzględniony.

Zabiera głos prezydent Szczepański i oświadcza, że odpowiadać będzie tylko na zarzuty w sprawach zasadniczych: finansowej i budowlanej, W pierwszej twierdzi mówca, że anormalny stan finansów miejskich datuje się dopiero od 1-go Lipca, odkąd to wobec szalejącej drożyzny, powodującej znaczne podwyżki pensji pracowników miejskich, zaczęto szukać u władz rządowych pomocy finansowej. podniesiono podatki o 30—40 proc. i spodziewa się, że do dn. 1-go Stycznia 1922 r. budżet miasta będzie zrównoważony. Prezydent zatrzymuje się dłużej nad nowymi projektami podatkowymi, i zaznacza, że, po zlikwidowaniu stosunków handlowych z instytucjami handlowymi, Lublin został im dłużny tylko 2 miljony marek, wówczas, kiedy np. odnośny dług m. Warszawy wynosił 300 mil., zaś Łodzi 180 mil., dodaje przytem, że stfery rządzące w sprawach finansowych stawiają m. Lublin za wzór innym miastom.

Podatek od produkcji uważa p, prezyent za nader uciążliwy dla Lublina, a to ze względu na słabo rozwinięty przemysł w Lublinie.

W latach od 1919 do 1921 Magistrat wydał na cele budowlane około 60 mil. mk., w czem samo miasto partycypowało w sumie z górą 25 mil. Zgadza się mówca ze zdaniem r. Malinowskiego, że niektóre sumy przeznaczone na pewne cele, użyte znstały na inne cele,—zaznacza wszakże, że także na cele budowlane. W końcu swego przemuwienia, podkreślając, że szczera współpraca Rady M. z Magistratem nie była nigdy tamowana, oznajmia, że ponosi całkowitą odpowiedzialność za to co się dziaje w mieście.

Przemawia radna Zakrzewska, i przypomina, że kiedy przed ½ rokiem zgłosiła w imieniu lewicy wniosek, wyrażający votum nieufności Prezydentowi, to prawica niewielką ilością głosów wniosek ten odrzuciła, a przegłosowała swój wniosek, wyrażając Prezydentowi votum ufności; wiedy lewica zrzuciła z siebie odpowiedzialność za gospodarkę mieiską, a dzisiaj prawica to samo chce uczynić.

W dalszym ciągu oświadcza, że lewica zwalcza pana Szczepańskiego nie jako endeka, a jako prezydenta i wyraża żal, że były wysuwane przez r. Majewskiego motywy partyjne w dyskusji, która ma zadanie wyłącznie sanację gospodarki miejskiej.

Szef Wydz. Pom. Społecznej Osiński w oddowiedzi na zarzuty czynione przez r. Majewskiego, utrzymuje, że ten ostatni mówił nie o całości gospodarki miejskiej, lecz tyiko o szczegółach i opcruje tylko oderwanemi cyframi. Wskazując na szeroką działalność Wydz. Pom. Społecznej, obiecuje w celach oszczędnościowych redukcje pracowników Wydziału i wypowiada żal że Rada M. nie interesuje się zupełnie Wydziałem.

Szef Wydziału Finansoweg Ślaski, odpierając zarzuty stawiane jego Wydziałowi przez r. r. Zakrzewską i Malinowskiego, utrzymuje, że buchalterja w Wydz. Finansowym prowadzi się tak jak wszędzie; o stanie każdodniowym kasy Wydział wie doskonale, a personel pomocniczy w kasie używany być musi do segregowania i podklejania pieniędzy wpływających przeważnie w złym bardzo stanie. Kontakt pomiędzy Wydziałem i Komisją Budż. Finansową jest ścisły i prace Komisji są w nim owocne.

Po skończonych przemówieniach preses Rady M. poddał pod głosowanie znany już z poprzedniego posiedzenia wniosek r. Malinowskiego tej treści:

„Rada Miejska miasta Lublina uchwalić raczy:

Biorąc pod uwage trud poniesiony przy gospodarce miasta Lublina—Rada Miejska uważa, iż najracjonalniejszym wyjściem z obecnego ciężkiego położenia gospodarczego będzie podanie się Pana Prezydenta Szczepańskiego do dymisji".

Wniosek ten w głosowaniu upadł.

W końcu posiedzenia r. Dominko prosi o dokonanie dopełniających wy-

borów do Komisji dla określenia godzin handlu na miejsce r. Borkowskiego i zastępczo na miejsce r. Szyffer, czemu się Rada M. sprzeciwia, wobec czego i spóźnionej pory, przed wyczerdaniem porządku dziennego, przewodniczący posiedzenie zamyka.

Prezydent m. Lublina
C. Szczepański.
Szef wydziału do spraw ogólnych.
Radliński.

Rozporządzenia rządowe.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej

z dnia 10 listopada 1921 roku

wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i handlu w sprawie czasu pracy w zakładach handlowych w dni targowe i jarmarczne.

Na mocy art. 19 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 2 poz. 7) zarządzam co następuje:

§ 1. Zakłady handlowe, objęte rozporządzeniem wykonawczem o czasie pracy w zakładach handlowych z dnia 22 marca 1921 r., (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 291) ze względu na naturę pracy w myśl art. 17 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu mogą być otwarte w dni targowe i jarmarczne przez 8 godzin bez przerwy; pracownicy tych zakładów jednakże muszą otrzymać możność spożycia posiłku podczas godzin pracy.

§ 2. Za dni targowe i jarmarczne w myśl niniejszego rozporządzenia uważane są:

a) na obszarze b. zaboru rosyjskiego dni zatwierdzone przez właściwe województwo i opublikowane w Dzienniku Wojewódzkim.

b) na obszarze b. zaboru austrjackiego dni ustalone przez władze polityczne.

§ 3. Władze samorządowe, powołane do określenia godzin otwierania i zamykania sklepów (art. 2 ust. 4 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu Dz. U. R. P. 1920 r. Nr. 2 poz. 7) ustalą, które kategorje zakładów handlowych, objętych niniejszym rozporządzeniem, winny być otwarte w dni targowe i jarmarczne przez 8 godzin bez przerwy, oraz wydadzą przepisy o godzinach otwierania i zamykania tych zakładów.

§ 4. Przy ogłaszaniu przez władze samorządowe przepisów o otwieraniu i zamykaniu sklepów w dni jarmarczne i targowe obowiązuje tryb postępowania, przewidziany w art. 13 rozporządzenia wykonawczego o czasie pracy w zakładach handlowych (Dz. U. R. P. 1921 r. Nr. 47 poz. 291).

Minister Pracy i Opieki Społecznej;
L. Darowski.

Minister Przemysłu i Handlu:
w z. *Henryk Strasburger.*

OD ADMINISTRACJI.

Prenumeratę i należność za ogłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Dziennika Zarządu m. Lublina“ (Magistrat) lub wnosić bezpośrednio do administracji „Dziennika“ (gmach Magistratu, parter, pokój Nr. 3).

Ogłoszenia.

Fidut Stanisław zgubił książeczkę rzemieślniczą wydaną w dniu 3 listopada 1921 r. przez Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców w Lublinie.

TREŚĆ Nr. 32-go:

Dział urzędowy: Ruch służbowy. Z obrad Magistratu. Z posiedzenia Miejskiej Komisji Sanitarnej. Z obrad Rady Miejskiej
Rozporządzenia rządowe: Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej. -:- **Ogłoszenia.**

-:- -:- -:- -:- **Wydawnictwo Zarządu miasta Lublina.** -:- -:- -:- -:-

Wykonano drukarni w Miejskiej.